

ZgSp2353-7426/15.12.2020/20.12.2020/30.12.2020/07

Prof. dr hab. Piotr Majer

ORCID 0000-0003-0820-6743

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Prawa i Administracji

**BOLESŁAW SPRENGEL,
GENERALOWIE POLICJI,
Wydawnictwo Naukowe**

**Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
Toruń 2019, ss. 550, ISBN 978-83-231-4287-4**

Streszczenie

Praca B. Sprengla składa się z kilku części. Pierwsza z nich zatytułowana Historia formacji w nowatorski sposób prezentuje wpływ kadry dowódczej policji na funkcjonowanie Policji Państwowej – rozdz. I, na funkcjonowanie Milicji Obywatelskiej – rozdz. II oraz na funkcjonowanie współczesnej Policji – rozdz. III. Najbardziej rozbudowany liczbą stron i wyszczególnionych problemów jest rozdział III. Było to następstwem z jednej strony znajomości realnych problemów Policji wyniesionych przez Autora ze służby w tej formacji, z drugiej znacznie szerszej podstawy źródłowej niż w stosunku do poprzedzających ją formacji. B. Sprengel prezentując i analizując dokonania tej grupy zawodowej nie podążył utartym tropem poprzez prezentację ich biogramów, lecz zaproponował zupełnie nowatorski sposób analizy, wiążąc ich aktywność z działaniami zmieniającymi policję w różnych obszarach jej działalności. Wymagało to niemal perfekcyjnej znajomości organizacji i działalności policji, szczegółowej wiedzy o kadrze dowódczej policji oraz umiejętności powiązania jej pomysłów i koncepcji z faktycznie przeprowadzonymi zmianami w formacji.

Nie ma wątpliwości, że byłoby niepowetowaną stratą, gdyby praca ta nie ukazała się.

Słowa kluczowe: recenzja • policja • kadra kierownicza policji polskiej.

**BOLESŁAW SPRENGEL, POLICE GENERALS,
WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA,
TORUŃ 2019, SS. 550, ISBN 978-83-231-4287-4**

Abstract

Bolesław Sprengel's work consists of several parts. The first, entitled *The History of Formation*, presents, in an innovative way, the influence of the police command staff on the functioning of the State Police – chapter I, the Citizens' Militia – chap. II and the modern police – chapter III. Chapter III is the most extensive in the number of pages and the problems listed. On the one hand, this was a result of the author's knowledge of real police problems he experienced during his service in this formation, and on the other hand, the source content was much broader than in case of the preceding formations. In analyzing the achievements of this professional group, Sprengel did not follow the usual path by presenting their biographies, but proposed a completely innovative way of analysis, linking their activity with actions changing the police in various areas of duties and responsibilities. This required almost perfect understanding of the structure of the organization and activities of the police, detailed knowledge of the police command staff, and the ability to link their ideas and concepts with the actual changes carried out in the formation. There is no doubt that it would have been an irreparable loss if this work had not been published.

Keywords: Review • Police • Management Staff of the Polish Police.

* * *

Recenzja, co powszechnie wiadomo, jest gatunkiem pisarskim, którego podstawowym celem jest analiza i ocena określonego dzieła. Zazwyczaj, chociaż nie zawsze, pojawia jako reakcja na jego opu-

blikowanie, zachęcając bądź zniechęcając potencjalnych odbiorców do zapoznania się z nim. Daje też szansę autorowi recenzowanego utworu do podjęcia polemiki, w odpowiedzi na treść recenzji.

Przypominam te kanony recenzyjne, bowiem Autor recenzowanej pracy Bolesław Sprengel, nie będzie w żaden sposób mógł odnieść się do prezentowanych niżej uwag. Kilka niedługich miesięcy po jej opublikowaniu zmarł, pozostawiając szereg kolejnych rozpoczętych zamierzeń badawczych. Recenzja Jego ostatniej pracy jest więc dla mnie nie tylko okazją do jej oceny, ale również do skreślenia kilku słów o Autorze, którego miałem honor poznać i współpracować. Z tej kilkuletniej perspektywy o Bolku – bo tak był popularnie przez grono znajomych identyfikowany – mogę powiedzieć wyłącznie rzeczy pochlebne, i to nie dlatego, że o zmarłych należy mówić wyłącznie dobrze, albo wcale. Był bowiem przede wszystkim osobą niezwykle życzliwą, mimo, że los Go nie oszczędzał. W ostatnich latach stracił ukochaną Żonę, dotknęła go też – w sposób absolutnie krzywdzący, Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji itd. Dla wielu w Jego sytuacji byłby to powód do zgorzknienia i innych podobnych mniej sympatycznych zachowań. On mimo to zachował ową życzliwość – będącą Jego rozpoznawalną cechą, a ukojenia – w nieuchronnej jak się wydaje nostalgii, szukał w pracy dydaktycznej i badawczej. Być może ta właśnie motywacja powodowała w ostatnich latach Jego ponad przeciętną aktywność zawodową. Opublikował bowiem w tym czasie kilka artykułów, wystąpień konferencyjnych a przede wszystkim dwie prace zwarte, *Praca operacyjna policji* wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu w 2018 r. oraz *Generałowie policji*, opublikowana również przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika, tyle że rok później.

Ostatnia jak się okazało praca B. Sprengla została poświęcona – tak jak anonsuje jej tytuł, generałom policji, a więc dość wąskiej liczebnie grupie zawodowej, mającej jednak podstawowy wpływ na dowodzoną formację. Podobna sytuacja ma miejsce w innych służbach (formacjach). Stąd ta grupa zawodowa cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko w bieżących analizach i publicystyce, ale

i w opisie historycznym. Szczególnie dotyczy to Wojska Polskiego, którego generalicja począwszy od czasów dawnych (hetmani), aż po współczesność jest głównym bohaterem wielu opracowań, w tym rozbudowanych treściowo. Jednym z wielu tego przykładów jest 4-tomowa praca J. Królikowskiego, w formie słownika biograficznego poświęconego generalicji i admiralicji służącej w Ludowym Wojsku Polskim¹. Podobnych prac poświęconych generalicji WP na przestrzeni dziejów jest znacznie więcej². Na tym tle charakterystyka kadry dowódczej policji prezentuje się nader skromnie. Obszernej biografii – spełniającej wymagania krytyki historycznej, doczekał się bowiem w zasadzie jedynie ostatni komendant główny Policji Państwowej, Kordian Józef Zamorski³. Drugi z komendantów głównych, tyle że Milicji Obywatelskiej – Franciszek Józwiak „Witold”, również dysponuje biografią, która jednak nie oparła się próbie czasu⁴. Gdyby czytelnik był zainteresowany dokonaniem innych reprezentantów kadry dowódczej policji, byłby w kłopotcie. W zasadzie można byłoby wskazać mu tylko dwie pozycje dotyczące komendantów głównych polskiej policji, zawierające ich dość zwięzłe biogramy⁵. Poza uwagą badaczy pozostawała więc niemal cała kadra dowódcza policji, bowiem komendanci główni policji, stanowili liczebnie jej niewielką część.

Dokonanie swego rodzaju rozrachunku z dorobkiem policyjnej historiografii dotyczącej biografistyki, pozwala na właściwe doce-

¹ J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1–4, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

² Tylko tytułem przykładu można wskazać następujące pozycje: T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Londyn 1976; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994; A. Suchcitz, *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920. Mały słownik biograficzny*, Białystok 1992; M. Tarczyński, *Generalicja powstania listopadowego*, Warszawa 1988; A. Wojtaszczak, *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa 2012.

³ R. Litwiński, *Kordian Józef Zamorski, „granatowy generał”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.

⁴ Z. Jakubowski, *Franciszek Józwiak „Witold”. Życie i działalność*, Warszawa 1978.

⁵ *Komendanci główni Policji Państwowej 1919–1939*, red. K. Filipow, Białystok 1997; *Komendanci główni polskiej policji*, red. P. Majer, Szczytno 2009.

nienie znaczenia pracy B. Sprengla. Podmiotem jego zainteresowania stało się bowiem 131 funkcjonariuszy policji, którzy w czasie służby zostali awansowani do stopnia nadinspektora Policji Państwowej – 8 funkcjonariuszy, generała Milicji Obywatelskiej – 31 funkcjonariuszy i nadinspektora Policji – 94 funkcjonariuszy. Co istotne, a może nawet najbardziej istotne, B. Sprengel prezentując i analizując dokonania tej grupy zawodowej nie podążył utartym tropem poprzez prezentację ich biogramów – choć tego nie zaniechał, lecz zaproponował zupełnie nowatorski sposób analizy, wiążąc ich aktywność z działaniami zmieniającymi policję w różnych obszarach jej działalności. Ten rodzaj analizy jest bardzo trudny. Wymaga bowiem niemal perfekcyjnej znajomości organizacji i działalności policji – ze wszystkimi tego niuansami, szczegółowej wiedzy o kadrze dowódczej policji oraz umiejętności powiązania jej pomysłów i koncepcji z faktycznie przeprowadzonymi zmianami w formacji.

Praca B. Sprengla, co wynika z powyższych uwag, składa się z kilku części. Pierwsza z nich zatytułowana Historia formacji prezentuje w ów nowatorski sposób, wpływ kadry dowódczej policji na funkcjonowanie Policji Państwowej – rozdz. I, na funkcjonowanie Milicji Obywatelskiej – rozdz. II oraz na funkcjonowanie współczesnej Policji – rozdz. III. Najbardziej rozbudowany liczbą stron i wyszczególnionych problemów jest naturalnie rozdział III. Było to następstwem z jednej strony znajomości realnych problemów Policji wyniesionych przez Autora ze służby w tej formacji, z drugiej znacznie szerszej podstawy źródłowej niż w stosunku do poprzedzających ją formacji. Dowodzi tego m.in. ilość uzyskanych przez B. Sprengla relacji od bohaterów tej pracy, tj. kadry dowódczej policji. W sumie uzyskał 51 takich wypowiedzi, z czego 49 pochodziło od nadinspektorów Policji, a tylko dwie od generałów Milicji Obywatelskiej. Ze zrozumiałych powodów nie mógł pozyskać takich materiałów od nadinspektorów Policji Państwowej. Podobne dysproporcje są związane z wykorzystanymi źródłami prawa. W rozdziale dotyczącym Policji Państwowej Autor przywołuje dyspozycje pochodzące z 13 tego rodzaju aktów prawnych, w rozdziale dotyczącym Milicji Obywatelskiej tylko z jednego, a w rozdziale doty-

czącym współczesnej Policji korzysta z 31 aktów prawnych rangi ustawy, zarządzenia i decyzji. Inne rodzaje źródeł wykorzystane w pracy to: materiały archiwalne, źródła opublikowane, prasa, opracowania i netografia.

Część II pracy to swego rodzaju klasyka dla opracowań anon-sowanych takim tytułem, jak *Generałowie policji*. Czytelnik, zgodnie z intuicją, odnajdzie tu biogramy kadry dowódczej trzech polskich formacji policyjnych, której reprezentanci kończyli służbę w stopniu nadinspektora, bądź generała. Ułożenie biogramów powieli strukturę poprzedniej części pracy, a więc są kolejno prezentowani funkcjonariusze Policji Państwowej, następnie Milicji Obywatelskiej, a na końcu współczesnej Policji. Biogramy w obrębie poszczególnych formacji są przedstawione w porządku alfabetycznym. Objętość poszczególnych biogramów jest dość zróżnicowana – od 3 wierszy poświęconych na stronie 389 Józefowowi Sikorskiemu, nadinspektorowi Policji Państwowej, do 106 wierszy poświęconych na stronie 436–438 Dariuszowi Działo, nadinspektorowi Policji. Generalnie jednak Autor starał się zmieścić prezentowane informacje w około 30 wierszach, zajmujących przeciętnie jedną stronę pracy. Przedstawił w nich w trzech akapitach podstawowe dane biograficzne nadinspektora/generała, jego drogę służbową znaczoną z reguły kolejnymi awansami w formacji i zajmowanymi stanowiskami, by na końcu wymienić posiadane przez niego odznaczenia państwowe i służbowe.

Na końcu pracy Autor zamieścił jako swego rodzaju jej suplement, fotografie głównych bohaterów, przy czym doczekało się tego tylko 54 nadinspektorów/generałów. Brak zdjęć pozostałych nie jest wyjaśniony. Zapewne nie jest tego powodem brak fotografii, bowiem dotyczy to w jednakowym stopniu nadinspektorów/generałów wszystkich 3 formacji. Inna kwestia nie tyle niewyjaśniona, co dyskusyjna, dotyczy tytułu pracy. W recenzji z pewną wstrze-mięźliwością używałem tytułowego pojęcia generałowie, zastępując je sformułowaniem kadra dowódcza. Ta pewna ekwilibrystyka słowna wynikała stąd, że stopień generała jest powiązany głównie z siłami zbrojnymi. Formacje policyjne dla zaznaczenia swej odrębności od sił zbrojnych, odwołują się do innych identyfikacji stopni

i stanowisk służbowych. Stąd w Policji Państwowej i współczesnej Policji odpowiednikami stopni generalskich są stopnie nadinspektora. Terminologię wojskową w tym obszarze stosowała natomiast Milicja Obywatelska, stąd w jej szeregach obok nielicznych generałów, byli też znacznie liczniejsi pułkownicy, majorowie, kapitanowie itd. Czy więc w świetle tego, tytuł tej pracy, nie powinien brzmieć: Nadinspektorzy i generałowie policji. Czy nie byłby on właściwszy? Druga kwestia dyskusyjna dotyczy kwalifikacji funkcjonariuszy ze stopniem generała MO do pracy dotyczącej generałów policji. Trudność w tym wypadu wynikała stąd, że stopień ten uzyskiwali zarówno funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, jak i funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa – dotyczyło to zresztą i niższych stopni. Autorowi ta dwoistość była naturalnie znana, stąd we Wstępie zaznaczył, że w pracy uwzględnił tych generałów MSW, którzy uzyskali stopnie generalskie Służby Bezpieczeństwa w czasie służby w milicji (s. 16). Muszę przyznać, że znając „dokładność” i „precyzyjność” dokumentacji kadrowej dotyczącej poszczególnych funkcjonariuszy, a wytworzonej w okresie PRL, taka kwalifikacja musiała być obciążona dużym ryzykiem popełnienia błędu.

Recenzja, co zaznaczono na jej wstępie, służy nie tylko ocenie pracy, ale i zgłoszeniu wobec niej wątpliwości czy podniesieniu ewentualnych uchybień. Daje też autorowi pracy możliwość odniesienia się do tego rodzaju uwag. Wiem, że Bolek niniejsze uwagi nie pominąłby milczeniem. Takiej reakcji niestety już nie będzie. Muszę pozostać więc z wątpliwościami. Nie mam natomiast wątpliwości, co do tego, że byłoby niepowetowaną stratą, gdyby praca ta nie ukazała się. Los pozwolił Bolkowi na jej ukończenie, opublikowanie i rozdysponowanie. Otrzymałem ją od Autora z przyjacielskim pozdrowieniem i nadzieją na życzliwe przyjęcie. Pozdrowienie jest dla mnie honorem, a praca niezmiernie cenną pozycją w moim księgozbiore. Jedną z najcenniejszych.